



Politechnika Łódzka

Opublikowano *Politechnika Łódzka - Rekrutacja* (<https://rekrutacja.p.lodz.pl>)



Jesteś nie tylko studentką, ale też pracownikiem Politechniki Łódzkiej. Czym dokładnie się zajmujesz?

Pracuję w Student Assistance Office, zwanym potocznie SAO. To biuro, w którym opiekujemy się studentami przebywającymi na wymianie zagranicznej na naszej Uczelni. Nie jest to jednak typowa praca administracyjna. Inspirujące jest to, że przychodzą do mnie studenci reprezentujący różne narodowości i kultury. Najczęściej są to Francuzi, Hiszpanie i Turcy, ale licznie przybywają też reprezentanci Portugalii i Włoch, a od niedawna – co ciekawe – także obywatele Kazachstanu i Indii. Mogę śmiało powiedzieć, że Politechnika Łódzka to soczewka, która skupia w sobie cały świat.



Praca z cudzoziemcami wydaje się fascynująca, ale też trudna...

To prawda. Chyba nie ma jednej konkretnej cechy, którą trzeba posiadać, aby rozpocząć pracę z cudzoziemcami. Oni sami uczą wszystkiego, czego potrzeba w tej pracy. Zauważyłam, że nawet nieśmiałe osoby zaczynają otwierać się na ludzi przy kontakcie z kulturą, która ich interesuje. Praca z cudzoziemcami to prawdziwa kuźnia charakteru. Czasami dochodzi też do zabawnych nieporozumień wynikających z barier językowych. Ostatnio byłam w Warszawie na konferencji. Po całym dniu wyczerpujących warsztatów umieściłam w social media zdjęcie z tego wyjazdu z podpisem „11 hours of workshops”. Po powrocie studenci pytali mnie, jak tam mój „shopping”, bo myśleli, że pojechałam do Warszawy na zakupy.

Pierwsze kroki w pracy w międzynarodowym środowisku stawiałaś tuż po szkole średniej...

Tak, na pierwszym stopniu studiów dołączyłam do łódzkiej sekcji ESN-EYE. ESN, czyli Erasmus Student Network, to nie tylko największe stowarzyszenie studentów w Europie, ale również grupa przyjaciół, których łączy wspólna chęć rozwoju i pomocy w wymianie zagranicznej. Obecnie, będąc przewodniczącą ESN-EYE, mogę powiedzieć, że w pracy z cudzoziemcami liczą się nie tylko kompetencje językowe. Nie mniej ważna, jeśli nie ważniejsza, jest empatia.



Twój dzień wypełniony jest wieloma obowiązkami. Skąd czerpiesz motywację do działania?

Praca w środowisku międzynarodowym pozwala mi spojrzeć na różne sytuacje z innej perspektywy, rozwija umiejętności językowe i pozwala zawrzeć ciekawe przyjaźnie. Najbardziej motywuje mnie jednak to, że jestem potrzebna, że studenci zagraniczni naprawdę doceniają moją pracę i pozwalają mi się rozwijać. Zdarza im się nazywać mnie „mama Maja”. Wielu z nich utrzymuje ze mną kontakt nawet po powrocie do ojczyzny. Muszę przyznać, że praca ze studentami uzależnia. Nie wyobrażam sobie życia bez kawy i mojej pracy.

Jesteś osobą, która z powodzeniem łączy wiedzę z przedmiotów ścisłych z kompetencjami humanisty. Jakie masz dalsze plany zawodowe?

Gdy wybierałam Politechnikę Łódzką, skusiła mnie przede wszystkim możliwość studiowania w języku angielskim. Od zawsze lubiłam biologię i chemię, dlatego na obu stopniach studiów wybrałam biotechnologię. Po studiach chciałabym pracować w laboratorium mikrobiologicznym lub zajmować się kontrolą jakości. Będę szukała zatrudnienia w przemyśle żywnościowym, ale koniecznie w firmie zagranicznej lub międzynarodowej, która miałaby przedstawicielstwa w kilku krajach.

Wprowadzone przez: Aleksandra Pawlik, 05.11.2019,
Data aktualizacji: 24.01.2020

Adres URL

źródła:<https://rekrutacja.p.lodz.pl/pl/poteguj-mozliwosci/poteguj-mozliwosci-wywiad-z-maja-baranska>